

## Nadużywanie demokracji

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**J**akie są granice demokracji? Czy każda forma protestu w demokracji jest akceptowalna? Czy ludzie, którzy broniąc swoich interesów narażają cudze, mogą czuć się bezkarni? Sądzę, że nie!

Ludzie uprawiający agresję społeczną mówią: *Jak rząd nam nie da pieniędzy, zemścimy się na społeczeństwie*. Anarchizacja zaczęła się na przełomie lat 1992-93, kiedy to była moda na okupowanie urzędów wojewódzkich. Wkrótce zaprzestano tej formy protestu, gdyż uznano ją za nieskuteczną. Zastąpiono ją blokadami dróg — formą szczególnie perfidną. Powtarzały się awantury wszczynane przez Andrzeja Leppera i jego Samoobronę. Passa trwa do dziś. W trzech pierwszych tygodniach sierpnia 1998 nasze drogi blokowano aż w 104 miejscach: 81 protestów zorganizowali rolnicy, pozostałe — zwolennicy zwiększenia liczby powiatów. Nieraz dochodzi do sytuacji co najmniej zastanawiających; np. gdy pracownicy aparatu centralnego (funkcjonariusze Policji), których obowiązkiem służbowym jest pilnowanie porządku w kraju ...wręczają protestującym kwiaty! Dodam że była to policja z komendy opolskiej. Teraz poczekajmy aż panowie policjanci zaczną kupować kwiaty złodziejom a może i nawet innym przestępcom...

Policjanci szacują, że zatarasowanie drogi o średnim natężeniu ruchu przynosi ok.8 tys. zł strat w pierwszej godzinie i dwa razy tyle w następnych: rwą się więzy kooperacyjne, szwankuje zaopatrzenie, wydłuża się czas dojazdu do pracy. Te pieniądze kradną podatnikom „obrońcy rolników”, lokalni patrioci z Opolszczyzny, zwolennicy województwa kujawsko-pomorskiego bądź powiatu Łobez. I tak ciężko przejezdne polskie drogi stały się pełnym horrorem dla kierowców (szczególnie zawodowych). Nic dziwnego, że ściganie złodziei musi poczekać, aż protest się skończy. Bez zaangażowania armii policjantów blokujący zostaliby zlinczowani przez innych użytkowników drogi. Tak że nieraz dochodzi do paradoksów: policja musi ochraniać — tych łamiących prawo — przed samosądem.

Inny przykład naginania demokracji. Maszyniści, domagając się od państwa przywilejów branżowych, wstrzymują pociągi. W wyniku jednej tylko akcji kolej oszacowała straty na 50 mln zł. Cóż to jest dla zadłużonej po uszy kolei! I kto za to zapłaci? My wszyscy — swoimi podatkami. Wielu ludzi nie mogło na czas dojechać do pracy, dzieci na kolonie. Tkwiąc godzinami na stacjach lub co gorsza w szczerym polu nie ma się co dziwić że w ludziach narasta niechęć do kolei. Czy można pozwolić, żeby każde niespełnione żądanie było narażone na paraliż kraju?

Rolnicy broniąc swoją nieefektywną produkcję (niższa jakość, wyższe koszty produkcji), niszczą zboże importowane (wysypali ponad 600 ton zboża na tory kolejowe, policja niestety nie interweniowała). Przy pełnym zrozumieniu i poparciu dla rodzimej produkcji nie można jednak tolerować wandalicznych zachowań.

Dwóch nieodpowiedzialnych ludzi — Mieczysław Janosz oraz Kazimierz Świtoń — podważało swoimi działaniami na oświęcimskim żwirowisku polską reputację. Mimo że łamią prawo, nawołują do waśni religijnych, obrażają uczucia religijne wielu Polaków, pozostają bezkarni.

Państwo demokratyczne nie może być synonimem państwa słabego. Jeśli wysypuje się zboże na tory, blokuje drogi przejścia graniczne, to organy państwa, muszą reagować na łamanie prawa — muszą podejmować działania w imieniu prawa i w obronie autorytetu państwa.

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 06-07-2002 Ostatnia zmiana: 16-06-2005)  
[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,999) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,999)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)